



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 2/2024 14.01.2024

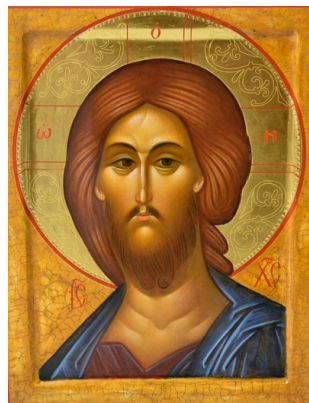
Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!

„Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci.”

(z 2. czyt. dzisiejszej Mszy św.)

Bóg wykupił nas. Należymy do Niego. Jeśli jesteśmy Jego wiernymi sługami, to Duch Święty na nas spoczywa. Cóż może nas zatrzymać? ks. Robert Grohs, proboszcz

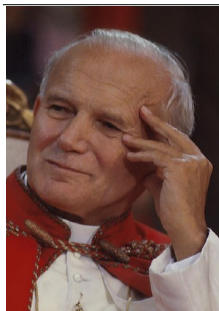


Papież Franciszek na Twitterze:

„Głos Ojca, który w #EwangeliaDnia obwieszcza: „Ty jesteś moim synem umiłowanym” (Mk 1,11) objawia, że Chrystus jest Synem Bożym i mówi także o naszym chrzcie, który zanurza nas w nieskończonym objęciu Boga, przekazując nam moc swojej zbawczej miłości.” (7.01) **„Jedno słowo w szczególny sposób rezonuje podczas dwóch głównych świąt chrześcijańskich. Chodzi o słowo „pokój”. Jest on przede wszystkim darem od Boga, ale także naszą odpowiedzialnością.”** (8.01) „Żarłoczność, z jaką od kilku stuleci rzuciliśmy się szaleńczo na dobra planety, zagraża przyszłości wszystkich. Rzuciliśmy się na wszystko, by stać się panami wszystkiego, tymczasem wszystko zostało powierzone naszej pieczy. #AudiencjaOgólna” (10.01) „Ponad 360 milionów chrześcijan na całym świecie doświadcza wysokiego poziomu prześladowań i dyskryminacji z powodu swojej wiary, a coraz więcej jest zmuszonych do ucieczki ze swoich ziem. Pokój osiąga się również poprzez ochronę wolności religijnej.” (11.01) **„Pokój wymaga poszanowania każdego ludzkiego życia począwszy od nienarodzonego dziecka w łonie matki, które nie może być eliminowane ani stać się przedmiotem handlu. Dlatego tzw. macierzyństwo zastępcze poważnie uwłacza godności kobiety i dziecka.”** (12.01) „Pokój wymaga poszanowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Próby wprowadzenia nowych praw, nie zawsze akceptowalnych, dały początek ideologicznej kolonizacji, która powoduje podziały zamiast sprzyjać budowaniu pokoju, jak w przypadku teorii gender.” (13.01)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w 2. Niedzielę w Ciągu Roku, prosimy Ojca, aby dał nam „swój pokój”.
2. Dziękuję za poświęcenie tym, którzy w imieniu nas wszystkich czuwali w nocy z czwartku na piątek na Jasnej Górze, by modlić się o owoce Nawiedzenia Maryi.
3. Do soboty odbywać się będzie zaplanowana wizyta duszpasterska (kolęda) w naszych domach. Nadal mogą zgłaszać się chętni na kolędę dodatkową.
4. Dziś po porannej Mszy św. odbędzie się spotkanie Żywego Różańca.
5. W najnowszej „Niedzieli” polecam artykuł „Cel: niebo czy samospełnienie?” między innymi o tym, czy metody terapeutyczne są zgodne z wiarą chrześcijan.
6. W „Oblubieńcu” znajdziemy trzecią część Listu św. Jana Pawła II do rodzin oraz zachętą do przeczytania książki i homilia z beatyfikacji bł. Carlo Acutisa.
7. Dziękuję tym, którzy złożyli kolejne ofiary na termomodernizację kościoła. W tym tygodniu w środę ma rozpocząć się montaż pompy ciepła wraz z oprzyrządowaniem.
8. Trwają zapisy chętnych (w wieku od 13 do 18 lat) do udziału w „Wypadzie w góry z Jezusem”, czyli parafialnym wyjeździe młodych do Zakopanego od 5 do 7 lutego (zapisy pod tel. 883985709). Będą tam mieszkać przy samym parku.



List do rodzin *Gratissimam sane*

św. Jan Paweł II, cz. 3

Jedność dwojga

8. Tylko istoty osobowe zdolne są do wypowiedzenia takich słów. Tylko one zdolne są do bytowania „w komunii” na podstawie wzajemnego wyboru, który jest lub powinien być w pełni świadomy i wolny. Mężczyzna opuszcza ojca i matkę, aby złączyć się ze swą żoną (por. Rdz 2,24); powyższe słowa z

Księgi Rodzaju wyrażają świadomy i wolny wybór, który daje początek przymierzu małżeńskiemu, czyniąc syna rodziny małżonkiem, a córkę — żoną. Nie można w sposób prawidłowy pojmować tego wzajemnego wyboru, jeśli się nie ma przed oczyma pełnej prawdy o istocie rozumnej i wolnej, jaką jest każda osoba ludzka. Sobór Watykański II mówi tutaj o podobieństwie do Boga w słowach bardzo znamienych. Nie chodzi tylko o ten obraz i podobieństwo, jakim jest każdy człowiek z osobna. Sobór mówi o „pewnym podobieństwie między jednością Osób Boskich, a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości” (Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 24).

To znamienne sformułowanie pozwala nam naprzód potwierdzić to, co stanowi o wewnętrznej tożsamości każdej ludzkiej osoby, każdego z osobna mężczyzny i każdej kobiety. Tożsamość ta — to zdolność do życia w prawdzie i miłości; więcej nawet — to potrzeba prawdy i miłości jako wymiaru życia osobowego. Tego rodzaju potrzeba prawdy i miłości otwiera człowieka równocześnie na Boga oraz na wszystko, co istnieje — otwiera go w sposób szczególny na drugiego człowieka, otwiera go ku życiu „w komunii”. Otwiera mężczyznę i kobietę w stronę małżeństwa

i rodziny. W przytoczonych słowach Soboru „komunia” ludzkich osób, a zwłaszcza „komunia” małżeńska została niejako wyprowadzona z tajemnicy trynitarnego „My” i została też do tej tajemnicy trwale odniesiona. Rodzina bierze początek w miłości mężczyzny i kobiety, bierze także początek w Bożej tajemnicy. Odpowiada ona najbardziej intymnej istocie obojga: mężczyzny i kobiety. Odpowiada ich autentycznej osobowej godności.

Mężczyzna i kobieta łączą się z sobą tak ściśle, że — wedle słów Księgi Rodzaju — stają się „jednym ciałem” (Rdz 2,24). Zarówno mężczyznę, jak i kobietę jest człowiek poprzez ciało. Równocześnie zaś te dwa somatycznie zróżnicowane podmioty uczestniczą na równi w zdolności życia „w prawdzie i miłości”. Zdolność ta, natury duchowej, odzwierciedla osobową konstytucję człowieka. Odzwierciedla ją wspólnie z ciałem. Przez to mężczyzna i kobieta są predysponowani do ukształtowania „komunii osób”. Kiedy łączą się z sobą w małżeństwie jako „jedno ciało”, to zjednoczenie obojga winno równocześnie stanowić jedność „w prawdzie i miłości”. Wtedy posiada ono dojrzałość właściwą ludzkim osobom — stworzonym na obraz i podobieństwo Boga.

Rodzina, która z tej jedności dwojga bierze początek, zawdzięcza swą wewnętrzną spójność ich przymierz, które Chrystus podniósł do rangi sakramentu. Swoją charakter wspólnotowy — więcej, swe właściwości „komunijne” rodzina czerpie z owej podstawowej komunii małżonków. Jedność dwojga trwa w dzieciach. „Czy chcecie z miłością przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym Bóg was obdarzy?” — pyta ich celebrans w momencie ślubu. Potwierdzenie ze strony nowożeńców odpowiada wewnętrznej prawdzie miłości, jaka ich łączy. Jedność dwojga nie zamyka małżonków, nie jest dla nich samych. Jest otwarta w kierunku nowego życia i nowej osoby. Małżonkowie jako rodzice są zdolni obdarzyć życiem istotę do nich samych podobną, nie tylko „kość z ich kości i ciało z ich ciała” (por. Rdz 2,23), ale obraz i podobieństwo Boga — czyli osobę.

Pytając: „czy chcecie [...] przyjąć”, Kościół przypomina nowożeńcom, że oto stają wobec stwórczej mocy Boga. To, że mają stać się rodzicami, oznacza życiodajne współdziałanie ze Stwórcą. Współpracować ze Stwórcą w powołaniu do życia nowych istot ludzkich, to znaczy przyczynić się do przekazania obrazu i podobieństwa Boga, którym staje się każdy „narodzony z niewiasty”.

Genealogia osoby

9. Poprzez małżeńską komunie osób mężczyzna i kobieta dają początek rodzinie. Z rodziną zaś wiąże się genealogia każdego człowieka: genealogia osoby. Ludzkie rodzicielstwo zakorzenione jest w biologii, równocześnie zaś przewyższa ją. Apostoł, „zginając kolana przed Ojcem, od którego pochodzi wszelki «ród» — czyli wszelkie rodzicielstwo na niebie i na ziemi”, stawia nam przed oczy poniekąd cały świat istot żyjących, istot duchowych na niebie i cielesnych na ziemi. Wszelkie rodzenie znajduje swój pierwowzór w Bożym Ojcostwie. Jednakże — w przypadku człowieka — ten „kosmiczny” wymiar podobieństwa do Boga nie definiuje w pełni ludzkiego rodzicielstwa. Gdy z małżeńskiej jedności dwojga rodzi się nowy człowiek, to przynosi on z sobą na świat szczególny obraz i podobieństwo Boga samego: w biologię rodzenia wpisana jest genealogia osoby.

Jeśli mówimy, że małżonkowie jako rodzice są współpracownikami Boga-Stwórcy w poczęciu i zrodzeniu nowego człowieka (Por. św. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, 28), to sformułowaniem tym nie wskazujemy tylko na prawa biologii, ale na to, że w ludzkim rodzicielstwie Bóg sam jest obecny — obecny w inny jeszcze sposób niż to ma miejsce w każdym innym rodzeniu w świecie widzialnym, „na ziemi”. Przecież od Niego tylko może pochodzić „obraz i podobieństwo”, które jest właściwe istocie ludzkiej, tak jak przy stworzeniu. Rodzenie jest kontynuacją stworzenia (Por. Pius XII, Encyklika *Humani generis*).

Tak więc wraz z poczęciem nowego człowieka, wraz z jego urodzeniem, rodzice stają prawdziwie wobec „wielkiej tajemnicy” (por. Ef 5,32). Nowa ludzka istota jest — tak jak oni sami — powołana do istnienia osobowego, jest powołana do życia „w prawdzie i miłości”. Powołanie zaś otwiera się nie tylko na całą doczesność. Otwiera się ono na wieczność w Bogu. Jest to ten wymiar genealogii osoby, który ostatecznie odsonił nam Chrystus, rzucając światło Ewangelii na ludzkie życie i umieranie, a przez to również — na znaczenie ludzkiej rodziny.

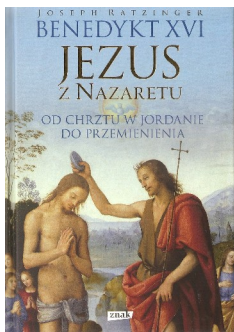
Człowiek jest — jak stwierdza Sobór — „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego” (*Gaudium et spes*, 24). Geneza człowieka — to nie tylko prawa biologii, to równocześnie stwórcza wola Boga. Należy ona do genealogii każdego z synów i córek ludzkich rodzin. Bóg „chciał” człowieka od początku — i Bóg go „chce” w każdym ludzkim poczęciu i narodzeniu. Bóg „chce” człowieka jako istoty do siebie podobnej, jako osoby. Człowiek ten — każdy człowiek — jest stworzony przez Boga „dla niego samego”. Odnosi się to do każdego człowieka, do wszystkich, również do tych, którzy przychodzą na świat z jakimś głębokim schorzeniem lub niedorozwojem. W osobową konstytucję każdego i wszystkich wpisana jest wola Boga, który chce, aby człowiek posiadał celowość jemu tylko właściwą. Bóg daje człowieka rodzinie i społeczeństwu. Rodzice, stając wobec nowej ludzkiej istoty, mają lub winni mieć pełną świadomość tego, że Bóg „chce” tego człowieka „dla niego samego”.

Ogromnie wiele zawiera się w tym zwięzłym wyrażeniu. Nowy człowiek od chwili poczęcia, a potem urodzenia, przeznaczony jest do tego, ażeby w pełni wyraziło się jego człowieczeństwo — ażeby się ono „ureczywistniło” (*Gaudium et spes*, 24). Odnosi się to do wszystkich, również do chronicznie chorych i niedorozwiniętych. „Być człowiekiem” — to podstawowe powołanie człowieka: „być człowiekiem” na miarę daru, jaki otrzymał. Na miarę tego „talentu”, którym jest samo człowieczeństwo, a z kolei dopiero na miarę wszystkich talentów, jakimi został obdarzony. W tym znaczeniu Bóg chce każdego człowieka „dla niego samego”. Jednakże w zamyśle Boga powołanie ludzkiej osoby sięga dalej, poza granice czasu. Wychodzi na spotkanie tego zamierzenia Ojca Przedwiecznego, które zostało objawione w Słowie Wcielonym: Bóg chce człowieka obdarzyć uczestnictwem w swym Boskim życiu. Chrystus mówi: „przyszedłem, aby życie mieli, i mieli je w obfitości” (por. J 10,10).

Czy to ostateczne przeznaczenie człowieka nie sprzeciwia się stwierdzeniu, iż Bóg chce człowieka „dla niego samego”? Jeśli przeznaczeniem człowieka jest Życie

Boże, to czy bytuje on istotnie „dla siebie samego”? Jest to pytanie kluczowe, ważne zarówno u progu życia, jak i jego kresu — ważne przez całe życie. Czy Bóg, przeznaczając człowieka do Życia Bożego, nie odrywa go ostatecznie od tego, że bytuje on „dla siebie samego” (*Gaudium et spes*, 24)? Jaki jest stosunek między życiem osobowym, a uczestnictwem w Życiu Trynitarnym? Św. Augustyn pisze: „niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie” (*Wyznania*, I, 1)). To „niespokojne serce” oznacza, że między jedną a drugą formą życia nie ma przeciwieństwa, owszem, zachodzi głęboka spójność. Do samej genealogii osoby stworzonej na obraz i podobieństwo Boga należy to, że uczestnicząc w Życiu Bożym, bytuje ona „dla siebie samej” i urzeczywistnia siebie. A kresem tego urzeczywistnienia jest pełnia Życia w Bogu — ta, o której mówi Chrystus (por. J 6,37-40). Ta, do której On sam nas odkupił (por. Mk 10,45).

Małżonkowie chcą dzieci dla siebie. Widzą w nich zwińczenie swej wzajemnej miłości. Chcą ich też dla rodziny, jako drogocennego daru (*Gaudium et spes*, 50). W miłość małżeńską i rodzicielską wpisuje się ta prawda o człowieku, którą tak zwięźle, a tak dogłębnie zarazem wyraził Sobór, mówiąc, że Bóg „chce człowieka dla niego samego”. Trzeba, ażeby w to chcenie Boga włączało się ludzkie chcenie rodziców: aby oni chcieli nowego człowieka, tak jak go chce Stwórca. Ludzkie chcenie zawsze poddane jest prawu czasu, prawu przemijania. Boże — jest odwieczne. „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię — mówi prorok Jeremiasz — nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię” (Jr 1,5). Genealogia osoby jest naprzód związana z wiecznością Boga, a potem dopiero z momentem ludzkiego rodzielstwa. Już w samym poczęciu człowiek jest powołany do wieczności w Bogu.



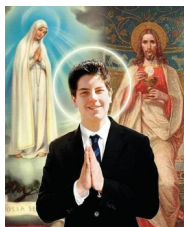
Książka „Jezus z Nazaretu. Część 1 - Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia”

Joseph Ratzinger - Benedykt XVI

„Kto widzi Jezusa, widzi Ojca (zob. J 14,9). Dlatego uczeń, który chodzi z Jezusem, jest wraz z Nim włączany we wspólnotę z Bogiem”. (ze Wstępu do książki)

W Przedmowie do książki Benedykt XVI napisał, że jego zamiarem było ukazanie Jezusa Ewangelii jako autentycznego Jezusa, jako „Jezusa historycznego” we właściwym znaczeniu tego określenia, a celem przedstawienie postaci i orędzia Jezusa w Jego działalności publicznej i przyczynienie się w ten sposób do umacniania żywej z Nim relacji. Rozdział pierwszy książki, zatytułowany „Chrzest Jezusa”, rozpoczyna zdanie: „Publiczna działalność Jezusa rozpoczyna się w momencie Jego chrztu w Jordanie, otrzymanego z rąk Jana Chrzciciela”. W minioną niedzielę w Ewangelii usłyszeliśmy jak Ewangelista Marek opisał chrzest Jezusa, a przed nami - w kolejnych dniach i tygodniach - opis działalności Jezusa. Zachęcam więc do przeczytania tej książki, w nadziei, że posłuży czytelnikom do lepszego zrozumienia Ewangelii, co doprowadzi do spotkania z Bogiem, a tym samym spełni zamierzony przez Benedykta XV cel.

Anna Knopik



Eucharystia jest moją autostradą do nieba **fragmenty homilii z Mszy św. beatyfikacyjnej Carlo Acutisa**

Dzisiaj szczególnie zachwycamy się i czujemy się pociągani przez życie i świadectwo Karola Acutisa, którego Kościół uznaje za wzór i przykład chrześcijańskiego życia i proponuje go zwłaszcza młodym. Spontanicznie nasuwa się pytanie : co szczególnego było w tym zaledwie piętnastoletnim chłopcu ? Przeglądając jego biografię znajdujemy pewne stałe elementy, które charakteryzują go z perspektywy ludzkiej.

Był chłopcem zwyczajnym, prostym, spontanicznym i sympatycznym – wystarczy spojrzeć na jego fotografię. Kochał przyrodę i zwierzęta, grał w piłkę, wśród rówieśników miał wielu przyjaciół, interesował się nowoczesnymi środkami komunikacji, fascynowała go informatyka i jako samouk tworzył programy „aby głosić Ewangelię i nieść wartości i piękno” (Ojciec Święty Franciszek). Mał dar pociągania i był postrzegany jako przykład.

Od dziecka – poświadczają to bliscy z jego rodziny – czuł pragnienie wiary i był wpatrzony w Jezusa. Jego relacja z Bogiem oparta była na miłości do Eucharystii, która ją budowała i ożywiała. Często mówił : „Eucharystia jest moją autostradą do nieba”. Codziennie uczestniczył w Mszy św. i długo trwał na adoracji Najświętszego Sakramentu. Karol powtarzał : „Jeśli codziennie przyjmuje się Eucharystię, to idzie się prosto do raju.”

Jezus był dla niego Przyjacielem, Mistrzem i Zbawicielem, był siłą jego życia i celem wszystkiego co robił. Był przekonany, iż aby kochać ludzi i czynić im dobro, trzeba czerpać z energii Pana. W tym duchu żywił wielką cześć do Maryi.

Karol czuł silną potrzebę pomagania ludziom w odkrywaniu, iż Bóg jest blisko nas i że życie z Nim pełne Jego przyjaźni i Jego łaski jest czymś pięknym.

Korzystał z każdego narzędzia aby wyrażać to duchowe pragnienie, również z nowoczesnych środków komunikacji społecznej. Doskonale umiał z nich korzystać, zwłaszcza z internetu, który uważał za dar Boga i za ważne narzędzie aby spotkać ludzi i szerzyć wartości chrześcijańskie.

Wychodząc z tej pozytywnej perspektywy, zachęcał do wykorzystywania środków masowego przekazu jako środka w służbie Ewangelii, aby dotrzeć do jak największej liczby osób i pokazać im piękno przyjaźni z Panem. W tym celu podjął się zorganizowania wystawy głównych cudów eucharystycznych, jakie miały miejsce na świecie, którą wykorzystywał także w nauczaniu dzieci katechizmu.

Był wielkim czcicielem Matki Bożej, codziennie odmawiał Różaniec, kilkakrotnie poświęcił się Maryi, aby odnowić swoją miłość do Niej i błagać o Jej opiekę.

Modlitwa i misja : oto dwie cechy wyróżniające heroiczną wiarę bł. Karola Acutisa, która w ciągu jego krótkiego życia zaprowadziła go do zawierzenia Panu we wszystkich okolicznościach, zwłaszcza w chwilach najtrudniejszych.

W tym duchu przeżył chorobę, którą przyjął ze spokojem, a która doprowadziła go do śmierci. Karol oddał się w ramiona Opatrzności i pod matczynym spojrzeniem Maryi powtarzał : „Chcę ofiarować Panu wszystkie moje cierpienia za Papieża i za Kościół. Nie chcę iść do czyśćca; Chcę iść prosto do Nieba” (*Positio*,

Udokumentowana biografia, 549). Mówił tak – pamiętajmy – piętnastoletni chłopiec, ujawniając zaskakującą dojrzałość chrześcijańską, która pobudza i zachęca do poważnego traktowania życia wiarą. (...)

Błogosławiony Carlo Acutis, módl się za nami!

Kard. Agostino Vallini

INTENCJE MSZALNE

Niedziela 14.01 – Druga Niedziela w Ciągu Roku

7:15 Różaniec św.

8:00 † Józefa (r.), Danutę, Marcina i Antoninę Marczyków, Marcina i Stanisławę Adamików, Stanisława Płaszczymąkę

11:00 Za parafian

18:00 † Aleksandra Krysiaka (6 r.)

Poniedziałek 15.01

18:00 † Krystynę Ceglarek od chrześnicy Katarzyny Żak z rodziną
Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy (do 19:00)

Wtorek 16.01

18:00 1.) † Marię Siudeję od córki Urszuli z rodziną

2.) † Józefa Cichonia od sąsiadów Machurów

Środa 17.01 – Wspomnienie św. Antoniego, opata

7:00 † Janinę Janik od Zakładu Pogrzebowego Gibert

17:30 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy**

18:00 **Nowenna do św. Józefa i Msza św.**

1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej

2.) O powrót do zdrowia i siłę ducha do chorowania dla Marii, Wiesi, Agaty, Stefana, Ewy, Justyny, Krystyny, Józefa, Krystyny, Andrzeja, Justyny, Urszuli, Krystyny, Sylwii, Anny, Edwarda, Pauliny, Małgorzaty, Doroty i Beaty

3.) O cud uzdrowienia, łaskę przebaczenia i żywą wiarę w rodzinie

4.) O wolę i moc Ducha Świętego do walki duchowej dla młodych z naszej parafii

5.) † Stanisławę i Kazimierza (15 r.) Pilarzów, Lucjana, Janinę i Eufrozyne Soluchów

6.) † Mariana Cichonia (2 r.) od żony z rodziną

7.) † Izabelę Kozak od wnuka Wojciecha z rodziną oraz rodziny Tyrków i Wiśniewskich

8.) † Alfreda Sendala (13 r.) oraz Annę i Feliksa Ściubidłów

9.) † Michała Mstowskiego od pracowników firmy „Agmar”

10.) † Sabinę Groszek od Beaty i Józefa Wójciaków z rodziną

11.) † Alinę Lach od Zakładu Pogrzebowego Starczewski

12.) † Jacka Matyję od teściowej Heleny

Czwartek 18.01

18:00 1.) † Jadwigę (r.) i Emilianą Adamików

2.) † Krystynę Ceglarek od Marii i Edwarda Kwasków

Piątek 19.01 – Wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa

18:00 † Mariusza Kopkę, Alojzego, Zofię i Jana Kałów, Marię Cekierę
oraz Kazimierę Kopkę

Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy (do 21:30)

20:00 Adoracja prowadzona przez młodzież (do 21:00)

Sobota 20.01

9:00 † Pelagię i Stanisława Kozuchów

18:00 † Władysławę, Marię, Jadwigę, Jana i Piotra Gębusiów, Tadeusza,
Franciszka, Marię i Barbarę Kopaczów

Niedziela 21.01 – Trzecia Niedziela w Ciągu Roku

7:15 Różaniec św.

8:00 † Helenę od szwagra Edmunda z rodziną oraz za Henryka i Hannę
Mastalerzów

11:00 Za parafian

18:00 † Władysława Ściubidło od kuzynek z Częstochowy

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 8:00, 11:00, 18:00

Msze św. w dni powszednie 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Oratorium św. Józefa dla dzieci i młodzieży od wtorku do czwartku, 15:00–17:00

Adoracja Najświętszego Sakramentu poniedziałek, 18:30 – 19:00; środa,
17:30 – 18:00 i piątek, 18:40 – 21:30

Próby chóru parafialnego czwartek, 20:00 – 21:30

Codzienna modlitwa różańcowa w niedzielę o 7:15; w poniedziałek o 17:25; we
wtorek o 17:15; w środę o 19:00; we czwartek o 7:30 i sobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci i lektorzy – sobota o 10:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 18:00.

Biblioteka parafialna w środę po wieczornej Mszy św.

Księgarnia parafialna czynna w środy od 19:00 i na życzenie (665530505)

Kancelaria parafialna

Poniedziałek i środa po wieczornej Mszy św. lub po umówieniu się – tel. 343170213

Poradnia Życia Rodzinnego

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie przez tel. 609136447

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,
parafiawreczyca.pl, tel. **34 3170213**, oblubieniec@parafiawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881